№ 259. Poniedziałek 13. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Zagrabie, 12. listop. Wczoraj jako w wilię otwarcia sejmu krajowego danem było uroczyste przedstawienie w teatrze. Dziś przed południem po uroczystem nabożeństwie odbyło się w zwykły sposób otwarcie sejmu krajowego odczytaniem reskryptu cesarskiego.

Londyn, 12. listop. Domniemany naczelnik Fenijan, Stephens, został wczoraj uwięziony w Irlandyi.

Część urzędowa.

Ponieważ sprzedawane w handlu lekarskie ziołowe cygaretty dla chorych na piersi Dra. Ignacego Löwy w Wiedniu, składające się z mieszaniny Belladony i liści Hyosciasmus, łatwo mogą być szkodliwemi zdrowiu, przeto przedaż tychże niniejszem zabrania się.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. listopada 1865.

Z powodu wybuchu zarazy na bydło w mieście obwodowem Przemyślu, tamtejszy dworzec kolei został zamknięty dla transportów bydła rogatego, i wyznacza się dla tychże dworce kolei we Lwowie, Gródku i Mościskach.

Co niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. listopada 1865.

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung.“)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. października r. b. zezwolić najłaskawiej, ażeby w mieście obwodowem *Wadowicach* założone zostało czteroklasowe niższe gymnazyum.

Nowo utworzone niższe gymnazyum będzie z dniem 1. września 1866 otwarte tymczasowo z dwoma klasami, a w następnych latach szkolnych ma być stopniowo uzupełnione do czterech klas.

W wykonaniu tego najwyższego postanowienia przyjęło wysokie c. k. ministerstwo stanu dekretem z 14. października r. b. L. 9540 W. i N. z zasłużonem uznaniem do wiadomości okazaną na rzecz mającego się założyć niższego gymnazyum gotowość do ofiar ze strony gminy miasta Wadowic, która obowiązała się postarać o umieszczenie gymnazyum, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa, i na sprawienie potrzebnych środków naukowych wypłacić do funduszu szkolnego tysiąc pięćset złr. w. a. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 3. listopada 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. listopada r. b. udzielić najłaskawiej pp. *Eugeniuszowi* hr. *Kinskiemu*, kawalerowi *Maurer*, Drowi. *Franciszkowi Neumann*, kawalerowi *Becke* i *Edmundowi* hr. *Zichy* żądanego pozwolenia na założenie towarzystwa ku popieraniu gospodarstwa i zatwierdzić statuta tego towarzystwa.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. listopada r. b. nadać najłaskawiej rz. kat. plebanowi w Serecie na Bukowinie X. *Janowi Wachowskiemu* w uznaniu jego długoletniej, pełnej zasługi czynności — złoty krzyż zasługi z koroną.

Jej Mość Cesarzowa raczyła mianować najłaskawiej *Franciszkę* hr. *Larisch*, z domu baronównę *Kast* swoją damą pałacową.

Część nieurzędowa.

Lwów, 13. listopada.

W *sprawie not frankfurckich* nastała teraz cisza. Wiadomość, jakoby rząd hanowerski w nocie odpowiadającej na depeszę austryacko-pruską wyraził życzenie, „ażeby zagrożone przez obadwa główne mocarstwa środki nie zostały ograniczone na Franfurt, lecz rozszerzone w ogóle na wszystkie stowarzyszenia, by położyć wreszcie koniec ciągłemu wdzieraniu się stowarzyszeń w prawa związku, wiadomość tę redukują teraz o tyle, że minister spraw zagranicznych w *korespondencyi dyplomatycznej* z przynależnym posłem rozpisywał się o sprawie frankfurckiej, i zwracał uwagę na pożyteczność uregulowania praw asocyacyi ze strony związku.

Kreuz Ztg. rozpisując się o *prawno-politycznem stanowisku Frankfurtu* od roku 1806 powiada: Sądzimy, że przytoczone szczegóły są dostateczne, by przypomnąć znowu fakt wielce ograniczonej udzielności tego państwa, które w swoich odpowiedziach do głównych mocarstw pominęło ten stosunek, i przezto obudziło mniemanie u publiczności, jakoby Frankfurt pod względem niezawisłości swojej stał na równi z innemi państwami związkowemi.

Francuscy ministrowie i francuska tajna rada odbyli na dniu 9go b. m. w St. Cloud naradę pod prezydencyą Cesarza. Przedmiotem jej miały być zamierzone środki finansowe, i obiegają dwie całkiem przeciwne wersye o rezultacie obrad. Podług jednej, uważanej za szczególnie wiarogodną, zostały kwestye budżetowe rozstrzygnięte w duchu wniosków Foulda, i to pomimo niezadowolenia, jakie wywołaćby musiało ich przeprowadzenie w pewnych, szczególnie dotkniętych niemi kołach. Podług innego wykładu nie zostały jeszcze ostatecznie odrzucone projekta p. Haussmanna, które popiera *Patrie*, a które doradzają pożyczkę w sumie dwóch miliardów na podniesienie przemysłu i rolnictwa.

Dwie francuzkie fregaty parowe odpłynęły z dwoma bateryami korpusu okupacyjnego z Civitavecchii; dwie inne opuściły Tulon na dniu 7. b. m., udając się do Civitavecchii. — Podług *Patrie* są wiadomości nadchodzące od *armii* z *Afryki* bardzo pomyślne, i nie potrzeba posyłać żadnych posiłków do Algieryi.

Z *poselstwa Króla duńskiego* przy zamknięciu rady państwa na dniu 8. b. m. telegrafowano do dzienników hamburskich następujący ustęp: „W poselstwie przy otwarciu zalecaliśmy radzie państwa szczególnie, ażeby przyczyniła się do spiesznego i porządnego załatwiania sprawy konstytucyjnej. Cieszy nas, że życzenie nasze zostało spełnione, gdyż powiodło się przez połączenie obudwu izb uzyskać do dalszej budowy podstawę, do której mogliśmy się przyłączyć, ufając, że także i na tej drodze można osiągnąć wolność i pomyślność ojczyzny.“

Z **Washingtonu** donoszą znowu za rzecz pewną, że proces przeciw *Jeffersonowi Davis* wkrótce się rozpocznie; przygotowania są już prawie ukończone, a oskarzenie opiewać będzie o zdradę stanu. Miejsce i dzień tego procesu przepowiadano już tak często mylnie, że wypada oczekiwać potwierdzenia. Niemniej potrzebuje potwierdzenia wiadomość, że minister floty otrzymał rozkaz przygotowania wszystkich parowców wojennych do niezwłocznego odpłynięcia. Za powód tego podawano, że rząd chce się przygotować na jakiś wypadek w którejś z części świata.

Z **Jamaiki** donoszą pod dniem 22. października o wybuchnięciu groźnego *powstania Murzynów*, przyczem popełniano wielkie okrucieństwa. Ludność była wielce przerażona i oczekiwała z niecierpliwością posiłków wojskowych.

Z **Matamoras** nadeszła wiadomość z 26. października, że republikanie zostali pobici pod Matamoras. Juarez przebywa w El Paso, dokąd ciągną teraz wojska cesarskie. Cortinas odstąpił od republikanów.

Monarchia Austryacka.

△ **Wiedeń**, 10. listop. *(Reforma służby administracyjnej.)* Hr. Belcredi rozesłał niedawno, jak w dziennikach tutejszych z dnia 9. b. m. wyczytać można, drugi okólnik względem ograniczenia biurokratyzmu i utorowania drogi do zbawiennej reformy służby administracyjnej. Dwa punkta głównie zasługują na uwagę naszą: przyznanie oporu na jaki intencye hrabiego natrafiły w samych kółkach urzędniczych, a następnie silny zamiar ministra przełamania tego oporu. Lecz duch biurokratyzmu tkwi nie w samych tylko osobach a usunięciem osób nie będzie jeszcze usunięty; zakorzenił on się w instytucyach samych. Dlatego też okólnik ministra stanu obok osób rzecz samę bierze pod ścisły rozbiór. W miejsce wielopisarstwa nastąpić ma ustne postępowanie, formalizm biurokratyczny zastąpić ma ruch wolny, słuchający jedynie rozkazów praktycznego życia. Że dzienniki tutejsze powitały okólnik wielkiemi pochwałami, „jako czyn wolnomyślny“, łatwo to pojąć można, bo nigdy jeszcze w Austryi nie potępiono wielopisarstwa tak gruntownie i tak stanowczo jak w obecnym okólniku hr. Belcredi, który bierze się do samego jądra rzeczy, dowodząc iż rzecz zna doskonale. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przy takiej reformie administracyjnej, znaczne oszczędności zyskane być mogą. *Nowy Fremdenblatt* uważa iż ważniejsze jeszcze skutki z postępowania ministra z pewnością oczekiwane być mogą. „Ludność“, mówi dziennik ten, „zwłaszcza włościańska, znajdywała w ciele administracyjnem nie tyle pośrednika między własnym interesem a interesem ogółu, ile raczej organa wykonawcze wyzyskującej ją tyranii. Jeżeli zaś przez ulepszoną administracyę, do której minister dąży, przyjdzie do tego,

że urzędnikom przyznają iż wprawdzie nakłaniają ku wypełnianiu obowiązków. ale zarazem bronią praw i popierają interesa, to z czasem rozejdzie się po całym kraju uczucie przyjemnego zadowolenia, a z niem powstanie ów patryotyzm, będący najsilniejszą podporą potęgi państwa.“ Że okólnik ten konstatuje niezłomną wolę ministra stanu złamania na zawsze przewlekłego postępowania urzędowego i skierowania ludu, o ile to rząd uczynić może, ku pomaganiu sobie własnemi siłami. jest tak pewne i niewątpliwe jak to, że zasada ta pomagania samemu sobie, jedynie lud nauczyć może azeby stał na własnych nogach, co w końcu doprowadzić musi do postępu moralnego i materyalnego. *Wanderer* wprawdzie zapytuje się „czyli niższe organy zarządu politycznego z tak silną wolą jak ich naczelnik, dzieło reformy popierać będą?“ Słusznie zaś na to odpowiada *Debata*, iż stanowczem zaprzeczeniem biurokratycznego wielorządu jest samorząd jak to uznaje p. minister na wstępie do okólnika. „Ukwalifikować się ile możności do tego samorządu,“ mówi *Debata*, „poddać się chętnie obowiązkom jakie nakłada, w tem jest misya, całości przekazana Mężowie stojący obecnie na czele rządu, wypełnili powinność swoję, pokazując drogi, uprzątając zawady. Do ludów należy kroczyć temi drogami. Własny ich interes oraz prawdziwy patryotyzm posuwają ich na te drogi. Wspierając hr. Belcredi najlepszemi swemi siłami. usłużą nietylko sobie samym lecz wypełnią misyę prawdziwie historyczną pod względem kultury ludzkości. Nie chce wolności i cywilizacyi ten, co obiema nie dąży rękami tam, gdzie idzie o zwalenie ciemnej budowy biurokratyzmu.“

Wiedeń, 11. listopada. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśn. Pan* przybył przedwczoraj przed południem z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował przed rozpoczęciem powszechnych audyencyi ministra stanu hr. *Belcredi*, a od godziny 10tej do pół do 12tej udzielał Jego Ces. Mość do sześćdziesięciu osobom posłuchania. W południe przyjmował Najjaśn. Pan ministra hr. *Esterhazego* i kanclerza nadwornego hr. *Majlatha*, a około godziny 3ciej powrócił do Schönbrunnu.

Najjaśn. Pani przybyła przedwczoraj zrana z Schönbrunnu do Wiednia i odwiedziła Jej Mość Cesarzowę matkę *Karolinę Augustę*, która przybyła tu z Salcburga. Arcyksiążęta *Rainer*, *Wilhelm* i *Albrecht*, tudzież książę *Wasa* i Jego Excel. fm. baron *Hess* składali swoje uszanowanie Jej Mości Cesarzowej.

Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę *Karol Ludwik* zaprosił — jak już donosiliśmy — przedwczoraj o godzinie 4tej po południu wszystkich członków centralnego komitetu dla udziału w powszechnej wystawie paryskiej na świetną ucztę, i przyjmował swoich gości ze zwykłą dobrocią i uprzejmością. Przed ucztą udawał się prezydent hr. *Wickenburg* z delegacyą komitetu do ministra stanu hr. *Belcredi*, do ministra finansów hr. *Larischa* i do ministra spraw zewnętrznych hr. *Mensdorffa*, ażeby im się przedstawić i prosić ich o wspieranie komitetu w poruczonej mu czynności.

Jego Mość *Cesarz* przybył wczoraj przed południem o godzinie wpół do 10tej z Schönbrunnu do Wiednia, odbierał raporta panów ministrów, przyjmował hrabiów *Esterhazego* i *Mailatha* i udzielał około południa kilka audyencyi.

(Wiadomości bieżące.) Baron *Jan Sina* złożył z powodu słabości swoją posadę jako dyrektor kolei północnej.

(Sprostowanie.) *Wiener Abendpost* pisze: „Niektóre dzienniki zaprowadziły u siebie, jak wiadomo, nieznany gdzieindziej na świecie instytut rezydujących w miejscu korespondentów, którzy codziennie nadsyłają im pocztą miejską najszczególniejsze, ale niezawsze wiarogodne wiadomości. Tym sposobem tworzy się ściślejsza i obszerniejsza redakcya, a członkowie ostatniej mogą być nawet istotami fikcyjnemi, na które, jeżli wiadomość się nie sprawdzi, spada potem odpowiedzialność w obec czytającej publiczności.

Jeden z takich „korespondentów“ — nie można powiedzieć czy rzeczywisty czy zmyślony — opowiadał wiele pewnemu dziennikowi tutejszemu o wielkiej politycznej czynności, jaką książę *Metternich*, przepędzając tu ostatnie dnie swojego urlopu rozwijał, chociaż usiłowania jego nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Nas zapewniono ze strony najświadomszej rzeczy, że całe to opowiadanie jest utworem czysto poetycznej publicystyki bez wszelkiej realnej podstawy, i że tylko nastręczyło ono książęciu wysokie wyobrażenie o darze zmyślania tutejszych korespondentów lokalnych.“

(Zaprzeczenie.) *Wiener Abendpost* pisze: „Wiadomość, którą powtórnie już podała *Presse* o bliskiem przekształceniu istniejących liniowych pułków piechoty na 100, jako też o zwinięciu stopni podoficerów 2. klasy jest podług najpewniejszych wiadomości całkiem bezzasadną.“

(Drugi okólnik pana ministra stanu.)

(Ciąg dalszy.)

„Jeżeli potrzebnym jest jaki piśmienny wypis, to można to uczynić na samymże akcie przez krótką uwagę, a jeżli tego potrzeba wymaga, zaopatrzyć także podpisem naczelnika gminy. W ważniejszych wypadkach wystarczy krótki protokół. Niechęć przełożonych gmin w braniu udziału w zgromadzeniach w powiacie (Amtstagsverhandlungen), objawiająca się w wielu okolicach, jest niestety nadto uzasadnioną, gdyż — jak wspomniano — nie umieją użyć zgromadzeń (Amtstag) do ułatwienia ciężaru urzędu gminnego, już z samego siebie trudnego, ale owszem utrudzają go przez formalizm biurokratyczny. Jasnem jest, że ustne postępowanie odpowiada daleko więcej zrozumieniu największej liczby przełożonych gmin, niż postępowanie piśmienne, i że przytem obok skorzystania wiele na czasie zyskuje, jeszcze gruntowność w załatwianiu spraw, opierającem się li tylko na zrozumieniu rzeczy. Obecnie — jak powszechnie wiadomo — korespondu je się z powodu najlichszej jakiej sprawy często trzy i więcej razy między urzędem a przełożonym gminy, aż się połowiczny osiągnie rezultat.

„Ile to czasu i sił marnieje przez to z obu stron. Jak to musza w taki sposób wzrastać pisanina i numera spraw zaległych! Wśród takich okoliczności nie ma się wcale czemu dziwić, że się podnoszą skargi na brak sił roboczych. Jednak nie koniec jeszcze na tej niedogodności. która z powyż opisanego postępowania wypływa: łączy się z nią jeszcze inna, a mianowicie taka, której ze względu politycznego należy przypisać niemałe znaczenie. Przełożeni gmin, mało oswojeni z postępowaniem piśmiennem, widzą się zniewoleni udawać się ze wszystkiemi od urzędu otrzymanemi poleceniami pisemnemi często do jedynej we wsi znajdującej się osoby piśmiennej (zwyczajnie do jakiego pisarza pokątnego). W ten sposób oddaje się przez tok postępowania samego urzędu. w ręce często bardzo wątpliwych żywiołów władzę, która rzadko kiedy do dobrego, a bardzo często na szkodę rządu i gminy się obraca.

„Że z okazyi postępowania komisyjnego można będzie załatwiać również wiele spraw, dotykających ludność miejscową, albo że przynajmniej będzie można zbierać do tego pomocnicze materyały, przesłuchiwać strony i t. d., to rozumie się samo z siebie, i byłoby to tylko wdzięcznie przyjętem przez ludność, którejby się przezto wiele czasu i pieniędzy oszczędziło. Zarzut, że wysłany urzędnik przy lichem wynagrodzeniu za wydatki podróżne musi się skąpić z czasem, usprawiedliwia się tylko częściowo, t. j. w sprawach rozległych. W urzędach powiatowych tworzą jednak większość spraw urzędowych tylko takie, które dają się załatwić w krótkim czasie, albo które przynajmniej mogą być w zupełności przygotowane do ostatecznego załatwienia, tak, że po większej części nie podwoiłoby się kosztów podróżnych przez wzmiankowane połączenie kilku spraw.

„Nie chcę rozbierać bliżej niepotrzebnych i właśnie sprzecznych z przepisami korespondencyj, jakie się zdarzają w niektórych urzędach między naczelnikami a podwładnymi mu urzędnikami (n. p. piśmienne nakazy do odbycia komisyi. które się uważa za załatwienie sprawy), między politycznem a sądowem oddziałem mięszanych urzędów powiatowych i t. d., przyczem się samo z siebie rozumie, że przeciw takiemu, sztucznie sprowadzonemu wzrostowi zaległości musi się wystąpić z całą energią. Naczelnik urzędu, który takie postępowanie cierpi, wystawia sobie sam świadectwo lichego uzdolnienia.

Jednak istnieją sposoby ułatwienia, których dotąd bardzo mało używano, chociaż są pod ręką. Należą tu załatwienia in mundo ze strony samego koncypienta.

Przyzwolenie polega na podpisie naczelnika urzędu, a dobrze prowadzony protokół wystarczy na utrzymanie ewidencyi. Wielka liczba załatwień u władz powiatowych, a po części także u władz krajowych da się w ten sposób uskutecznić, przezco odpadnie mnogość podwójnej pisaniny. Należy się również zastanowić nad tem, czy też bezpośrednie doręczenie partyom wyroku wyższych instancyi nie zaleca się więcej, niż teraźniejsze wyłączne przestrzeganie tak zwanych intymacyi przez władze niższe. Gdzie urząd powiatowy nie może przystąpić sam do spełnienia wyroku, tam dotychczas przestrzegany tok postępowania jest tylko powodem do spóźnienia i do pomnażania pisaniny. Sprawozdania, składane przez władze niższe o każdym rekursie do władz krajowych, mogą zupełnie ustać. Rekurs należy wnieść u tej władzy, przeciw której rozstrzygnięciu jest wymierzony. Wystarcza zatem zupełnie, jeżeli ta władza po prostu wyciągnie odnośne akta z registratury i z rekursem i krótkim spisem aktów prześle je do wyższej instancyi. W tej bowiem jest rzeczą referenta czytać akta. Jeżeli w rekursie znajdują się data, których akta same nie wyświecają, natenczas mogą wystarczać dla wyjaśnienia wyższych władz uwagi, napisane zaraz in mundo na rekursie samym. Zdaje mi się, żem już przez to dostatecznie wskazał, w jaki sposób można przeprowadzić ułatwienia, i jak sobie życzę, aby sprawy były co do formy traktowane. (D. n.)

Francya.

Paryż, 7. listop. *(Różne wiadomości.)* Cesarzowi zależy wielce na reformach w administracyi finansowej, i niedawno oświadczył on, że chce wyraźnym krokiem pokojowym swojej polityki przygotować najstosowniej wielką wystawę przemysłową w r. 1867. Ta wystawa ma mieć niejako znaczenie jubileuszu pokoju. Istotnie zaczęto teraz zarzucać próżne frazesy a dowodzić faktami, że idzie teraz naprawdę o nową erę finansową. Tak zapewniają teraz stanowczo, że postanowiono w zasadzie zwinąć kilka pułków kawaleryi, a mianowicie pułki kirysyerów i karabinierów. Ale na tem nie mają skończyć się jeszcze redukcye w armii. Także kontyngens przypadający na przyszły rok, nie będzie w zupełności wcielony w szeregi; słowem został przyjęty i ma być przeprowadzony powszechny system oszczędności. Zresztą zajmują się także chwilowo administracyą francuzkich kolonii na Antyllach. Chcą zaprowadzić w nich podobny zarząd, jak w Algieryi, który naturalnie jest teraz bardziej niż kiedykolwiek wojskowym. Jak słychać, zamierzono oprócz tego dać wyspom Guadeloupe i Martinique cywilnych gubernatorów, którzy nie zależeliby już od ministerstwa marynarki lecz od ministra stanu, tak jak wszystkie inne administracye cywilne. W takim

razie jest wielce podobnem do prawdy, że ci gubernatorowie otrzymają tytuł „prefektów“, ażeby nie różnili się nawet zewnętrznie od urzędników kraju macierzystego.

O stanie cholery nie ma żadnych urzędowych wiadomości. Pewnem zdaje się być to tylko, że codziennie umiera 80 — 150 osób na cholerę. Zresztą wyrządza epidemia wielką szkodę materyalną stolicy, gdyż mnóstwo ludzi wyniosło się z miasta, i liczbę ich podają już przeszło na 100.000.

Kronika.

(Do sprawy wyborów.) Przedwczoraj t. j. w sobotę dnia 11. b. m. odbyło się w sali ratuszowej bardzo liczne walne zgromadzenie wyborców miejskich, na którem Dr. Rodakowski w długiej z hucznemi oklaskami przyjętej mowie zrezygnował z kandydatury swojej na rzecz hr. Agenora Gołuchowskiego. Po nim przemawiali jeszcze Dr Kabat i poseł krajowy Dr. Smolka za wyborem hrabiego Agenora Gołuchowskiego, a Dr. Hönigsman wyłuszczał w swojej mowie powody, dla których tutejsi wyborcy izraeliccy oświadczyli się przeciw kandydaturze hrabiego Gołuchowskiego.

(Książę Leon Sapieha) jako marszałek galicyjskiego sejmu krajowego, rozesłał już zaproszenia do posłów galicyjskich aby się d. 23. b. m. o godzinie 10 z rana zebrali w sali obrad sejmowych we Lwowie.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Bankructwo z własnej winy. Dnia 7. b. m. stawiony przed kolegium z 3 sędziów (prezyd. radzca sądu kraj. p. Kolasiński, oskarzyciel zast. prok. pań. p. Liedl, obrońca p. adw. kraj. Dr. Hönigsmann) Ozyasz Hersz Lapter, kupiec towarów bławatnych ze Lwowa, 43 lat liczący, ojciec 4 dzieci, izraelita, nigdy nie karany, obwiniony o bankructwo z własnej winy (niedobór przeszło 10.000 złr.), skazany został na 6 tygodni ścisłego aresztu, zaostrzonego postem w każdym tygodniu, (prokuratorya proponowała trzy miesiące aresztu). Skazany założył rekurs.

Oszczerstwo. Dnia 8. b. m. stawiony przed sądem (prezyd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarzyciel zastęp. prok. państwa p. Lidl) Mykita Maciak, parobek ze Lwowa, 26 l. żonaty, obrz. gr. kat. znalazł d. 20. z. m. kólczyki wartości 120 złr. i chciał je sprzedać. Tenże przyznał się do winy i skazany został na 14 dni więzienia zaostrzonego 1 razowym postem w każdym tygodniu, (prokuratorya proponowała 6 miesięcy więzienia). Przy tej sposobności przesłuchany świadek, właśnie ten sam, który Maciaka kazał przytrzymać, oznajmił, że niedawno udało się mu wykryć skradzione we Lwowie kólczyki brylantowe wartości 1200 złr. i złodzieja oddać w ręce władzy. Maciak przyjął karę.

Obraza majestatu. Alfred Radziński z Żółkwi, pisarz prywatny, 30 lat liczący, ob. rz. kat., już karany za powrót zabroniony, skazany został d. 9. b. m. za obrazę majestatu na 13 miesięcy ciężkiego więzienia. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, (prezyd. radzca sądu kraj. p. Jorkasz, oskarzyciel zast. prok. państwa p. Lidl, obrońca p. adw. kr. Dr. Tarnawiecki). Skazany założył rekurs.

Kradzież. W grudniu 1864 r. skradziono jednemu z mieszkańców Lwowa i jego służącej suknie wartości przeszło 80 złr. a druga służąca tegoż, Marya Kunach jako przekonana i przyznająca się do winy została aresztowana. Dnia 6. czerwca b. r. odbyła się rozprawa ostateczna, musiano ją jednak odroczyć, ponieważ pokazało się, że Marya Kunach występuje pod przybranym nazwiskiem — nazywa się ona właściwie Teresa Wojciechowska, alias Załugowicz (36 lat licząca obr. gr. kat. wdowa) i była już 6 razy karana za kradzież. Na rozprawie w d. 9. b. m. Wojciechowska, obciążona także przekroczeniem używania cudzej książki służbowej, skazana została na $2^1/_2$ lata ciężkiego więzienia (prokuratorya proponowała 5 lat więzienia i 20 rózg). Skazana karę przyjęła. Podobnież Sprinze Komer kupcowa towarów bławatnych ze Lwowa, 27 lat licząca, zamężna, izraelitka, i Karolina Zatorska wyrobnica z Siemianówki pod Szczercem, skazane zostały za nabywanie rzeczy kradzionych pierwsza na karę pieniężną w kwocie 15 złr., druga na 3 dni aresztu. Obiedwie zapowiedziały rekurs, (prezyd. radz. sąd. kraj. pr. Jorkasz, oskarzyciel zas. prok. państwa p. Grabowski.)

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym) w ciągu bieżącego tygodnia odbyć się mające: Dnia 13. Malinowski Józef, kradzież; Rogowski Maćko, kradzież; Paliwoda Mikołaj ciężkie obrażenie ciała; Finkel Izaak, lichwa; Fungala Jędruch, kradzież, Hamulka Wasyl, kradzież. — Dnia 14. Borowiec Jacko, zabójstwo, Kussay Wincenty rabunek; bracia Karpel bankructwo z własnej winy; Wyszyński Atanazy, kradzież. — Dnia 15. Zawiłkowski Szymon i wspólnicy oszustwo; Pielczyński Nepomuk, bankructwo z własnej winy; Kinasz Stefan, ciężkie obrażenie ciała.

(Mikroskop.) Dyrektor lwowskiej akademii technicznej pan Reisinger pracujący nad badaniem Diatomeów sprowadził do tego celu dwa mikroskopy 1400 i 2400 razy powiększające dany przedmiot, a mianowicie pierwszy z Paryża od Hartnaka, drugi z Eisenach od Hasserta.

(Nadesłane.)

(Pierwsze Lwowskie stowarzyszenie ku dostarczaniu potrzeb domowych.) C. k. ministerstwo rozporządzeniem z d. 18. września b. r. L. 41.257 zatwierdziło statuta pierwszego lwowskiego stowarzyszenia ku dostarczaniu potrzeb domowych, w skutek czego na zgromadzeniu jeneralnem d. 10. października b. r. przedsięwzięto wybór wydziału zawiadowczego i zostali wybrani:

a) do komitetu kontrolującego:

Na członków, pp.: 1. Alexander *Reisinger*, dyrektor akademii technicznej, 2. Dr. Franciszek *Gatscher*, profesor uniwersytetu, 3. Antoni *Filipowski*, radzca izby obrachunkowej, 4. Maurycy hrabia *Dzieduszycki*, radzca namiestnictwa, 5. Franciszek *Wolski*, notaryusz, 6. Fryderyk *Vukasovich*, radzca dworu, 7. Dr. Kornel *Tarnawski*, radzca sądu krajowego, 8. Edward *Gniewosz*, sekretarz namiestnictwa, 9. Dr. Fryderyk *Rulff*, profesor uniwersytetu;

na zastępców panowie: 10. Wincenty *Hubrich*, radzca izby obrachunkowej, 11. Dr. Antoni *Małecki*, profesor uniwersytetu, 12. Dr. Ludwik *Jurkowski*, rz. kat. kanonik katedralny.

b) do komitetu wykonawczego:

Na członków, pp.: 1. Teodor *Kulczycki*, radzca izby obrachunkowej, 2. Maxymilian *Bodyński*, sekretarz izby handlowej, 3. Eugieniusz *Beneschek*, koncepista finansowy, 4. Seweryn *Nunberg*, urzędnik banku, 5. Dymitr *Koczyndyk*, adjunkt galicyjskiej kasy oszczędności. 6. Władysław *Mosch*, koncepista finansowy, 7. Marceli *Twardowski*. skryptor i archiwaryusz zakładu narodowego imienia Ossolińskich, 8. Ferdynand *Gabor*, oficyał izby obrachunkowej. 9. Adolf *Stroner*, oficyał izby obrachunkowej. 10. Józef *Mandl*, oficyał kasy wojennej, 11. Ludwik *Klimowicz*, adjunkt dyrekcyi policyi, 12. Leopold *Alexandrowicz*, oficyał poczty, 13. Wawrzyniec *Zmurko*, profesor akademii technicznej, 14. Jakób *Nawratil*, koncepista dyrekcyi poczt, 15. Leon *Popiel*, kwestor uniwersytetu;

na zastępców pp.: 16. Józef *Strzelbicki*, notaryusz, 17. Robert *Sapałaczyński*, oficyał izby obrachunkowej, 18. Ludwik *Pierożyński*, rachmistrz przy galicyjskim wydziale krajowym, 19. Jan *Pappee*, oficyał izby obrachunkowej, 20. Józef *Mazankiewicz*, pensyonowany registrant gubernialny, 21. Walenty *Blachut*, oficyał izby obrachunkowej.

Następnie wydział zawiadowczy w myśl §. 25. statutów stowarzyszenia obrał swoim przełożonym pana Fryderyka *Vukasovicha*, zastępcą tegoż p. Maurycego hrabiego *Dzieduszyckiego*, dyrektorem komitetu wykonawczego pana Teodora *Kulczyckiego*, sekretarzem stowarzyszenia pana Maxymiliana *Bodyńskiego*, kasyerem stowarzyszenia pana Marcelego *Twardowskiego*.

Kancelarya stowarzyszenia znajduje się w domu Weigla pod N. 239 m. naprzeciwko kościoła katedralnego w rynku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 7. listopada. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach w obwodach Stryjskim i Kołomyjskim.

	Miejsce targu:											
	Bukaczowce		Rożniatów		Dolina		Mikołajów		Kutty		Śniatyn	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	25	3	50	3	50	3	50	3	49	3	15
„ żyta	2	45	3	.	2	80	2	55	2	89	2	95
„ jęczmienia	2	20	2	50	1	95	1	65	2	34	2	10
„ owsa	1	10	1	10	1	20	1	.	1	33	1	37
„ hreczki	2	20	.	.	.	.	2	50	5	25	2	50
„ kukurudzy	2	50	3	50	3	50	3	50	3	23	2	97
„ ziemniaków	1	20	1	30	1	20	1	.	1	5	1	25
Cetnar siana	1	.	1	10	1	10	1	.	.	60	2	.
„ wełny	.	.			.	.	.	.	26	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.		.	.		.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	4	20	5	.	8	.	5	.	6	.
„ „ miękkiego	3	50	3	50	3	85	6	30	3	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	8	.	6		6		13	.	5	.	7
Mas okowity		45	.	45	.	56	.	60	.	60	.	80

Ostatnia poczta.

Peszt, 11. listopada. Właśnie odbyła się wielka konferencya partyi Deaka u barona Eötvösa, i zgodzono się na następująca treść pierwszego adresu w odpowiedzi na mowę od tronu; Poparcie rzeczywistego uznania ciągłości prawa; przywrócenie całości kraju; mianowanie odpowiedzialnego rządu; restaurowanie komitatów prowizorycznie na podstawie ustaw z r. 1848. Środki na potrzeby państwa mają być przyzwalane tylko odpowiedzialnemu rządowi.

Paryż, 11. listopada. Podług listów z Rzymu z 8. b. m. zarządził minister wojny Kanzler energiczne ściganie brygantów. Do Rzymu przybyła deputacya notablów z Veroli, żądając ochrony przed wzmagającą się zuchwałością brygantów.

Paryż, 11. listopada. *Memorial diplomatique* uważa za fałszywą wiadomość, jakoby Cesarz Maxymilian adoptował Księcia Iturbide.

Paryż, 10. listop. *La France* pisze: Cesarz i Cesarzowa odjadą jutro o godzinie 2giej po południu do Compiegne. — *Temps* i *Presse* dowiadują się, że Włochy zredukują znacznie swoją armię.

Paryż, 9. listop. Marszałek *Mac Mahon* przybył do Marsylii i odjechał natychmiast dalej do Paryża.

Florencya, 9. listop. Otwarcie parlamentu zostało odroczone dekretem królewskim na dzień 18. listopada r. b.

Neapol, 11. listopada. Król Wiktor Emanuel przybył tu.

Rzym, 9. listop. Jenerał *Montebello* przybył tutaj.

Rzym, 10. listopada. *Giornale di Roma* zapewnia, że na terytoryum papieskiem nie panuje cholera; tylko w Corneto i Toscanelli zdarzyło się kilka wypadków.

Nowy York, 1. listop. Prezydent Johnson uwolnił Mitchella.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. listopada.

Hotel George: PP.: Brzozowski Zenon, z Rosyi. — Niedzielski Antoni, z Zborowa. — Russo Alexander, z Besarabii. — Hr. Stadnicki Jan, inżynier, z Wielkiejwsi.

Hotel europejski: Hr. Dzieduszycki Michał, z Włoch. — Barczewski Sob., z Podola. — Chajęcki Tad., z Żurawna — Morawski Włodz., z Oleszy. — Wojtkowski Adolf, z Żurawiczki. — Abancourt Ksaw., z Łowczy.

Hotel Langa: Tomas Józef, c. k. jenerał-major, z Stanisławowa.

Hotel angielski: Cikowski Ant., z Złotnik. — Kellerman Józef, z Ujścia.

Pod białego konia: Wołoszyński Cyp, z Rudy magierowskiej.

Hotel Mansch: Reichan Lud., c. k. podporucz., z Werony.

Dnia 12. listopada.

Hotel George: PP. Cantacuzeno Samson, z Moldawy. — Swieżawski Alex., z Szczepiatyna.

Hotel europejski: Sokulski Piotr, z Podola.

Hotel Langa: Gara Jerzy, c. r. podporucznik, z Kiszenewa.

Hotel angielski: Hr. Pruszyński Józef, z Pomorzan. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Paygert Miecz., z Krzewenki. — Udrycki Adolf, z Wielkich mostów.

Pod białego konia: Papara Julian, z Dolnicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. listopada.

PP.: Kollman Ernest, c. k. kap., do Czerniowiec. — Schumann Gustaw, c. k. kap., do Tarnopola. — Wal. Czajkowski, do Bóbrki. — Catargi Calimaki, Richardot Karol, do Wiednia. — Ritterschild Miecz., do Komarowic. — Serwatowski Maciej, do Rajtarowic. — Wiśniewski Henryk, do Dobrzan.

Dnia 12. listopada.

PP.: Hr. Stadnicki Jan, inżynier, do Wielkiejwsi. — Plewiński Antoni, do Polski. — Russo Alex., do Besarabii. — Stanek Wacław, do Zędowic. — Terlecki Wiktor, do Hoszowa.

TEATR.

Dziś (przedstawienie polskie). **„Dalila“**, dramat w 6 aktach przez Oktawa Feuillet; po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. i 12. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 323.98	+ 1.4	81 5	półn.-zach.	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	325.63	+ 2 4	66 5	„	„	„
10. god. wiecz.	326.84	+ 1.1	78 7	zachodni	„	jasno
7. god. zrana	‴ 327.04	+ 2.8	63 0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.68	+ 4 7	70.4	„	„	„
10. god. wiecz.	327 99	+ 2 0	82.1	„	„	„

Wieczór deszcz 1.‴46.

Kurs Lwowski.

Dnia 11 listopada		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	13	5	18
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	20
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	83	8	95
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	65	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	42
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	80	67	37
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	19	70	71
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	47	70	10
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	69	42	70	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	185	—	187	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11 listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	65	85
5% pożyczka narodowa	69	89
Losy z 1860 roku	85	—
Akcye banku wiedeńskiego	773	—
„ „ kredytowego	159	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	20
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	19

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	60.60	60 70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.50	99.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	69 60	69.70
od kwiet. do paźd. po 5%	69 40	69.50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74.25	74.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	65 40	65.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65.65	65 80
dtto. po 4½%	57.—	57.50
dtto. „ 4%	50.60	50.90
dtto. „ 3%	38 —	38 50
dtto „ 2½%	32.—	34.—
dtto. „ 1%	12 70	12.90
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138.—	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	135.—	136 —
Przez. do wyl. z r. 1854	79.50	80 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	85.40	85.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	93.50	93.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	76.80	77.—
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	60.—	62.—
„ „ 4½%	56.50	57.—
„ „ 4%	50 25	50.75
„ „ 3½%	43.—	43.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	57.—
„ 2¼%	50.—	51.—
„ 2%	44.—	45.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	83.—	84.—
Wyż. Aust.	83.—	84 —
Salcburg	87.—	89.—
Czech	87.—	88.—
Morawii	80.—	82.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	86.—	87.—
Tyrolu	—.—	—.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	88 —
Węgier	70 —	71.—
Banatu Tem.	69 25	69.75
Kroacyi i Slawonii	72.—	—.—
Galicyi	69 25	69 75
Siedmiogrodu	65.—	65 50
Bukowina	68.—	68.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	67.—	67.50
Banat Temesz.	66 44	66.60
Lomb. wen. poż. z r. 1859	89.50	90.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	54.—	55.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	54.—	55.
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	27.—	27.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.50	23.50
„ 2½% „ 100 „	18.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	16.50	18.50
„ 2% „ 100 „	14.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.50	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	771.—	772.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	160.90	161 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	582.—	584.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	70.—	70.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1656 —	1658.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	173.90	174,10
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	176 —	177.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	126.—	126 50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	186.75	187.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	71.—	73.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.—	152.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	111 —	111.50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	696 —	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	241 —	245.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	138.—	— —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	446.—	447.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	219.—	221.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380 —	390.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	245.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	367.—	370.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.—	104.50
przeznaczone do los. po 5%	92 40	92 60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.—	88 20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	66 50	67.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	77.50	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr za 100 zł. w. a.	81.—	82.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	75.—	76 —
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	107.75	108.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	98.50	99 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.75	89 25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	84.50	85.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	91.50	92.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6 Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	115.80	116.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	20.50	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	62.—	66.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26 50
Palfiego „ 40 „ „	21.50	22.50
Clarego „ 40 „ „	21.50	22.50
St. Genois „ 40 „ „	21.50	22.50
Windischgrätza 20 zł. „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „	16.—	17.—
Keglevicha 10 „	12.—	12 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.25	11.75

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.25	91.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.—	91.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.10	91 20
Genua za 100 lir. piem.	— —	—.—
Hamburg za 100 M. B.	80.80	81 —
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	108.20	108 25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.10	43.20
Paryż za 100 fr.	43 20	43.25
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.20	5.21
dtto. pełnej wagi	5.20	5 21
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8 71	8.73
Rosyjski imperyał	7.95	8.97
Talar zwiazkowy	1.61½	1.62
Srebro	107.50	108.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.